

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

44

Realizacja uchwał Walnego Zjazdu Stowarzyszenia oraz
Konferencji Represjonowanych z września 2015r.

1. *zabiegać, aby Skarb Państwa w sprawach o zadośćuczynienie i odszkodowanie osobom represjonowanym z pobudek politycznych reprezentowany był obligatoryjnie przez prokuratorów Pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej:*

„Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 o petycjach wnosi w interesie publicznym o nowelizację ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z dnia 23.02.1991 r. z późn. zm. w następujących artykułach:

- art. 3 ust. 4 po wyrazie „prokuratora” dodaje się wyrazy „pionu śledczego Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej”;

- art. 8 ust. 2d po wyrazie „prokuratorowi” dodaje się wyrazy „pionu śledczego Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej”;

- art. 11 ust. 1 skreśla się zdanie: „Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się”;

- art. 15 wykreśla się całe zdanie: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia”, a dodaje się zdanie nowe w brzmieniu „Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się”;

- dodaje się nowy art. 16 o brzmieniu: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia”.

Uzasadnienie

Z dotychczasowych naszych obserwacji, jak i wielu skarg osób represjonowanych wynika, że prokuratorzy prokuratury powszechnej nie są merytorycznie przygotowani do należytego reprezentowania Skarbu Państwa w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie wynikające z ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z dnia 23.02.1991 r. (z późn. zm.). Skutki tegoż są takie, iż to wbrew woli ustawodawcy rozprawy ciągną się latami z powodu merytorycznych błędów i zaniedbań ze strony przedstawicieli Skarbu Państwa tj. prokuratury powszechnej. Przejęcie spraw przez prokuraturę pionu śledczego IPN całkowicie odciąży prokuraturę powszechną od i tak licznych innych spraw. Udział prokuratorów pionu śledczego IPN znacznie przyspieszy proces postępowania oraz wykluczy poważne i rażące błędy w ustalaniu stanu faktycznego, jakie mają miejsce obecnie – co spowodowane jest posiadaniem znikomej, jak też i żadnej wiedzy przez prokuratorów prokuratury powszechnej i zespołów orzekających o sprawach, o których mowa w ustawie.

Niepodważalnym atutem do reprezentowania Skarbu Państwa przez prokuraturę pionu śledczego IPN w ww. sprawach jest

dogłębna i fachowa wiedza prawnicza oraz znajomość problemów i zagadnień ujawnianych podczas procesu.

Przemawia za tym także ochrona praworządności i to, aby ustawa realizowana była zgodnie z jej duchem i literą prawa, czyli intencją ustawodawcy, jak też z art. 19 Konstytucji RP.

Prokuratura IPN dysponując ogromną dokumentacją z okresu PRL, tym samym posiada znacząco większą wiedzę od prokuratorów prokuratury powszechnej o krzywdach i represjach stosowanych przez państwo komunistyczne, jakim był PRL.

Z uwagi na to, że prokuratorzy pionu śledczego IPN są najodpowiedniejszym reprezentantem Skarbu Państwa i zarazem rzecznikiem interesu publicznego wnosimy jak na wstępie.

Wyrażamy zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy o petycjach.

Nadmieniamy, że przedmiot nowelizacji ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej”.

2. *wystąpić do Prezydenta RP z wnioskiem nawiązania ściślejszej współpracy z organizacjami skupiającymi osoby represjonowane, roztoczenie nad nimi swej opieki i patronatu (propozycja powołania przy Kancelarii Prezydenta RP np. Rady Konsultacyjnej ds. Weteranów Opozycji Niepodległościowej:*

„Zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o współpracę ze środowiskiem opozycji niepodległościowej tak w sprawach istotnych dla naszej, jak też naszej Ojczyzny. Prosimy również o roztoczenie swej opieki nad weteranami opozycji niepodległościowej.

Jedną z pierwszych spraw jest uchwalenie satysfakcjonującej jednej ustawy o weteranach opozycji niepodległościowej przy udziale Biura Prawnego Pana Prezydenta.

Nasze środowiska zrzeszają ludzi, którzy poświęcili swoje i swoich rodzin zdolności, czas, energię, często zdrowie walce z komunistyczną dyktaturą rządzącą w naszej Ojczyźnie z sowieckiego nadania, i którzy uczestniczyli czynnie w zrywie wolnościowym lat 1980-1989. Część z nas to internowani, część podlegała śledztwom i skazaniu za działalność podziemną, byli bici, wyrzuceni z pracy, uczelni, część wygnana na obczyznę bez prawa powrotu do kraju po ogłoszeniu stanu wojennego.

Swoim wysiłkiem i pracą weterani opozycji niepodległościowej Państwo Polskie obdarowali wolnością, a w zamian państwo pozbawiło ich godziwego zabezpieczenia, w tym emerytalno-rentowego, bytowego. Niegodne i haniebne traktowanie działaczy-weteranów walki o wolny i niepodległy byt Państwa Polskiego w sposób drastyczny godzi w artykuł 19 Konstytucji RP. **Artykuł ten** bowiem nakłada obowiązek na wszystkie szczeble władzy wyjątkowego i specjalnego traktowania osób, które przyczyniły się do uzyskania upragnionej wolności i niepodległości Polski. Stanowi on o obowiązku państwa względem osoby, która uczestniczyła w walce, a więc w działaniach łączących się z użyciem siły choćby tylko przez jedną ze stron do upragnionej wolności i niepodległości

Polski i niepodległość ta została uzyskana w określonym procesie historycznym.

Z powyższych względów zwracamy się do Pana Prezydenta również z propozycją powołania przy Prezydencji RP „Korpusu Weteranów Opozycji Niepodległościowej”, którego celem byłaby szeroka współpraca z Urzędem Pana Prezydenta dla dobra weteranów i naszej Ojczyzny. Jesteśmy gotowi na spotkanie w celu przybliżenia naszych spraw”.

Prezydent RP p. A. Duda pozytywnie ustosunkował się do ww. wniosku.

3. *czynić starania pozbawienia możliwości orzekania ws. o zadośćuczynienie i odszkodowanie osobom represjonowanym z pobudek politycznych sędziów niegodnych, którzy wysługiwali się systemowi komunistycznemu PRL:*

„...Wiele krzywd działacze opozycji niepodległościowej doznali od tzw. wymiaru sprawiedliwości tak przed 1989 r., jak i po tej dacie. Niezweryfikowani sędziowie na wszystkich szczeblach wymiaru sprawiedliwości wydają haniebne orzeczenia niezgodne z obowiązującym prawem. W ten rażący sposób łamią Konstytucję oraz kodeks karny. Swoją nieudolność i arogancję podpierają majestatem Rzeczypospolitej, przez co wykazują całkowity brak szacunku do Państwa Polskiego. Nierozliczone zło rodzi zło jeszcze większe. Wymiar sprawiedliwości powinien być życiodajną aortą w całym polskim organizmie, a nie toczącym niczym rak patologicznym procesem życia społecznego, gospodarczego czy politycznego w naszym kraju.

Jako przykłady niech posłużą np. wyroki wydawane na rolników broniących polskiej ziemi, wyroki odbierające rodzicom dzieci, wyrok na licealistkę z Gdańska 17-letnią Marysię Kołakowską za obronę najwyższych wartości, jak też orzeczenia wydawane na podstawie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z dnia 23.02.1991 r. z późn. zm. (w załączeniu kopia pisma z dnia 3.09.2015 r. skierowanego do Prezydenta RP). Dodać należy, że wymiar sprawiedliwości „nie zauważył” upadku PRL skazując ludzi domagających się usunięcia z naszej przestrzeni publicznej symboli i „pamiątek”, komunistycznych. Kat „Solidarności” Cz. Kiszcza został skazany za udział w „związku przestępczym o charakterze zbrojnym”, natomiast wszyscy ci, co skazywali na jego polecenie są do dziś nietykalni, i tę dożywotnią nietykalność gwarantuje im Konstytucja. W skład Państwowej i Okręgowych Komisji Wyborczych wchodzi wyłącznie sędziowie i to właśnie tam było najwięcej nieprawidłowości ostatnimi laty. Poza tym przewlekają rozprawy ponad wszelką przyzwoitość (np. w sprawie o sygn.: IV K 287/13 SR W-wa Praga Północ), bardzo często przychodzą na sprawy nieprzygotowani, zlecają opiniowanie problemów niekompetentnym biegłym (np. w sprawie o sygn.: II 2 Ko 220/14 SO w Siedlcach). Liczne są też przypadki ginienia akt sądowych.

Pani Premier/Panie Prezydencie, na I roku studiów prawniczych był taki przedmiot, jak logika i warto by ten przedmiot przywrócić. Postulujemy o uwzględnienie w projekcie Konstytucji zmianę **art. 179** i po wyrazach „Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa” wykreślić słowa „na

czas nieoznaczony” i dopisać: „po zasięgnięciu opinii środowisk represjonowanych, niepodległościowych” oraz z **art. 180 ust. 1** wykreślić cały zapis: „Sędziowie są nieusuwalni”, a w to miejsce zapisać: „Sędziowie powoływani są na okres kadencji”.

4. *poczynić starania zasięgania opinii środowisk represjonowanych ws. nominacji sędziowskich i prokuratorskich:*

„Wnosimy do Pana Prezydenta, aby przy nominacjach sędziowskich zasięgał Pan opinii środowisk osób represjonowanych, w celu wyeliminowania jednostek wysługujących się komunizmowi, słabych i nieudolnych.

Uzasadnienie naszego stanowiska, które nie jest bynajmniej odosobnione:

Ojczyzna nasza od ponad 25 lat nie może wyrwać się z okowów PRL. Sądy powszechne w naszym kraju osaczone są przez ludzi, którzy w okresie PRL wysługiwali się totalitarnemu systemowi bezprawia. Zajmują oni czołowe i znaczące funkcje i stanowiska w polskim sądownictwie. Panujący chaos w tzw. wymiarze sprawiedliwości powodowany jest nieudolnością w sprawowaniu tej funkcji w państwie demokratycznym. Sędziowie rodem z PRL od ćwierćwiecza nie dostrzegają, że Polska jest krajem demokratycznym, w której najwyższym prawem jest Konstytucja RP i ustawy. Mimo tego, bezpardonowo łamiąc prawo wydają wyroki wg własnego widzimisię. Na domiar złego swą nieudolność zasłaniają niezawisłością sędziowską, a także autorytetem i majestatem Rzeczypospolitej.

Przykładem łamania prawa przez sędziów niegodziwych jest chociażby:

- skazywanie osób domagających się zgodnie z Konstytucją RP likwidacji wszelkich „pamiątek” i pomników komunistycznych, w tym sowieckich,

- wyroki ws. odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z dnia 23.02.1991 r. z późn. zm.:

- Sądu Okręgowego w Siedlcach sygn. akt: II 2 Ko 172/11 z dnia 9.02.2012 r.,

- SO w Siedlcach sygn. akt: II 2 Ko 198/11 z dnia 4.11.2014r.,

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie sygn. akt: II AKA 39/15 z dnia 17.03.2015 r.

W sprawach tych, jak i wielu podobnych, o zadośćuczynieniu orzekali sędziowie, którzy w latach stanu wojennego wydawali surowe wyroki za działalność niepodległościową, w tym na Zbigniewa i Zofię Romaszewskich. Tezy sądów np. o rzekomej niemoralności roszczeń pokrzywdzonego weterana, niewzruszającego się złą obecną kondycją finansową państwa tchnie demagogią dość podrzędnego światopoglądowego gatunku.

Ponadto wydający wyrok czynią to na podstawie własnego ideologicznego przekonania, że żądane przez pokrzywdzonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jako „przystające do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej ludzi - będzie służyło wzbogaceniu się, co byłoby to wręcz moralnie nieestosowne, zwłaszcza w przypadku „działalności patriotycznej”.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że interes takich sędziów jest skrajnie przeciwny interesom osoby represjonowanej, ponieważ istnieje ich wspólnota mentalna z systemem państwa totalitarnego opartego na terrorze policyjnym, jakim był PRL. Orzekając zaś w sprawie, a będąc wcześniej zaangażowanym w walkę z opozycją, nie pozostają bezstronnymi, gdyż dochodzi tutaj do sytuacji konfliktu interesów.

Sędziowie rodem z PRL-u świadomie i bardzo aktywnie zwalczali osoby działające na rzecz odzyskania niepodległego bytu naszej kraju. Aktywnością zawodową i swoją postawą sprzeniewierzyli się zasadzie niezawisłości i bezstronności. Ich dyspozycyjność wobec panującego totalitarnego reżimu i osobisty udział w prześladowaniach rzuca cień na wiarygodność wymiaru sprawiedliwości dzisiaj oraz podważa autorytet państwa jako państwa prawa.

Sędziowie tacy nie dawali i nie dają rękojmi rzetelności, bezstronności i obiektywizmu w orzekanej sprawie, gdyż interesy wnioskodawcy, jako osoby represjonowanej i interes niegodnych sędziów są całkowicie przeciwstawne.

Przykład z uzasadnienia orzeczenia wydanego ws. Ryszarda Piekarta z Siedlec: *"Poszkodowany uzyskał korzyści podczas internowania, bo nie ponosił kosztów utrzymania w czasie pobytu w więzieniu, a nawet z tego tytułu zaoszczędził osiągając korzyść majątkową, która powinna być odliczona od zasądzanego odszkodowania... niemoralne i nie stosowne jest wzbogacanie się w przypadku działalności patriotycznej. Poszkodowany żadnej szkody materialnej nie poniósł (oprócz tego że opuszczał zakład karny na noszach zostając inwalidą). Za utratę zdrowia oraz wyniki z tego cierpienia fizyczne i psychiczne odszkodowanie jest nieuprawnione i nie stosowne. Ponadto internowany leczyl się bezpłatnie w placówkach społecznej służby zdrowia. Sąd uznał, że to Skarb Państwa poniósł straty utrzymując podsądnego przez okres 9 miesięcy w więzieniu na swój koszt. Ponadto Skarb Państwa nie ma pieniędzy"*.

W okresie PRL po wprowadzeniu stanu wojennego cały aparat tzw. wymiaru sprawiedliwości był oparty na osobnikach uległych, słabych i dyspozycyjnych, czego potwierdzeniem jest m.in. publikacja pt. „Sądownictwo siedleckie. Tradycje i współczesność” autorstwa sędziego SN Witolda Oknińskiego (mieszkańca Siedlec) i historyka prawa Arkadiusza Berezę, str. 208 (wydana przez oficynę: Wolters Kluwer Polska Sp. Z o.o., 2010, gdzie na str. 208 czytamy:

„...Co roku odbywały się w Sądzie Wojewódzkim konferencje wszystkich sędziów i notariuszy okręgu siedleckiego poświęcone omówieniu wyników pracy sądów w minionym roku. Narady te organizowano na początku roku (luty-marzec) z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, np. wiceministra lub dyrektora departamentu oraz przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych (PZPR) i administracyjnych, prokuratury oraz Milicji Obywatelskiej. Interesujące może być wspomnienie, że na konferencji w 1982 r. zamiast referatu wprowadzającego przygotowano tezy do dyskusji, a jedna z nich dotyczyła polityki kadrowej. Brzmiała następująco:

„(...) należy przyjąć jako zasadę, że w wymiarze sprawiedliwości nie mogą pozostawać sędziowie, którzy działalność swą utożsamiali z NSZZ „Solidarność” i nie dają obecnie rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego... Podstawowym kryterium oceny każdego sędziego powinno być jego zaangażowanie w prawidłowo politycznie, społeczne i jurydyczne stosowanie socjalistycznego prawa mierzone poziomem orzecznictwa....”

Prof. Andrzej Rzepliński prezes Trybunału Konstytucyjnego w książce pt. „Sądownictwo w Polsce Ludowej. Między dyspozycyjnością, a niezawisłością” (Warszawa, Oficyna Wydawnicza Pokolenie 1989, Biblioteka Komitetu Helsińskiego w Polsce) poświęcił niechlubnemu sądownictwu polskiemu. Również m.in. na stronie internetowej "Sprawiedliwość" w służbie reżimu. Instrumentalizacja sądów i

prawa w Polsce

ludowej” znajdujemy następujący ustęp:

„(...) Instrumentalizację sądownictwa w Polsce "ludowej" przeprowadzano na wszystkich poziomach: prawa, obsady kadrowej oraz struktur. O serwilizmie "wymiaru sprawiedliwości" decydowało:

- dostosowanie prawa do potrzeb (politycznych, gospodarczych, społecznych etc.) reżimu;
- likwidacja suwerenności sądów i sędziów
- uzależnienie ich od zwierzchnictwa administracyjnego,
- wprowadzenie struktur partyjnych do sądów;
- stworzenie systemu promującego jednostki serwilistyczne;
- spolityzowanie kadr sędziowskich;
- upartyjnienie sędziów - po 1968 do 52%, w 1984 - 54%;
- wszechstronna indoktrynacja kadr.

Wytyczne określały konkretne żądania władzy wykonawczej wobec sądownictwa. Instrumentalizacja prawa i sądów miała służyć umocnieniu kierowniczej roli partii w Polsce "ludowej" i "jedności władzy państwowej". To partia komunistyczna miała decydować o tym: kto będzie karany, kiedy, przez kogo i jaka kara zostanie mu wymierzona (...)” (por. prezes TK prof. Andrzej Rzepliński, *Sądownictwo w PRL...*, s. 24, 32, 39, 67-70). Ponadto w 2011 r. senator, a od 2011 sędzia Trybunału Stanu, mec. Piotr Łukasz Andrzejewski ocenił na łamach „Nowego Państwa”, że „(...) sędziowie, którzy byli pod pręgierzem opinii publicznej (...), nie zostali poddani właściwej selekcji. Nie potwierdził się optymizm pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Adama Strzembosza, że wymiar sprawiedliwości sam się oczyści. Okazało się, że w RP kariery wielokrotnie porobili sędziowie, którzy zasłużyli się tym, że stosowali nielegalne prawo stanu wojennego, co wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Zważywszy na to, że założycielem III RP jest jej pierwszy prezydent gen. Wojciech Jaruzelski (...) - wydaje się, że dziś wiele orzeczeń i wielu sędziów temu aktowi założycielskiemu odpowiada. Mimo że mamy wielu naprawdę dobrych sędziów, którzy wydają wyroki odpowiednie dla państwa prawa. Niestety, ci, którzy sprzeniewierzyli się zasadzie niezawisłości i są niezawisli od systemu prawa, nie są od sądownictwa odsunięci (...) Praktycznie nie ma dzisiaj środków, by oddziaływać na sędziów. Za każdym razem, gdy w Senacie próbujemy przy sprawozdaniach z samorządu sędziowskiego czy Sądu Najwyższego mówić o takich sprawach, spotykamy się z zarzutem, że chcemy ograniczyć sędziowską niezawisłość. To taki czarodziejski parawan, za którym można wszystko (...)”.

Ci sędziowie również stają w obronie komunistycznych symboli, ponieważ „nie zauważyli” upadku PRL.

Wyrokując niezgodnie z obowiązującym prawem, jak i wolą ustawodawcy podpierają się majestatem Rzeczypospolitej. W ten rażący sposób łamią ustawę zasadniczą oraz kodeks karny.

Wykaz tych niegodziwych i niereformowalnych sędziów mentalnością tkwiących nadal w systemie totalitarnym, posiada IPN, który należy uzupełnić o informacje uzyskane od środowisk skupiających osoby represjonowane.

Nadmieniamy, że największą wiedzę o niegodziwych sędziach posiada nasze środowisko”.

5. zabiegać o wprowadzenie przepisów chroniących polski interes narodowy i państwowy w mediach:

„Zwracamy się do Pana Prezydenta/Ministra Kultury w niezwykle ważnej i pilnej sprawie, a dotyczącej szkodliwej i antypolskiej propagandy lansowanej przez system mediów, jaki ukształtował się po roku 1989. Media w Polsce w zdecydowanej większości propagują treści antypolskie i demoralizujące. Dezawuowane,

tępione i wyszydzane jest wszystko, co w jakikolwiek sposób może być związane z naszą kulturą, obyczajami i dziedzictwem. Sytuacja taka wynika z faktu, iż media w ponad 90% należą do obcego niemieckiego kapitału. Te obce nam ośrodki żywotnie zainteresowane są powodzeniem swego destrukcyjnego przedsięwzięcia, a tym samym podważaniem autorytetu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Swawola tych mediów jest największym zagrożeniem dla naszego bytu w najszerszym znaczeniu tego słowa. Beztroska władz RP do tej pory nie tylko zadziwia, ale i przeraża. Taki stan rzeczy nie jest możliwy w Niemczech - panoszenie się obcych mediów w tamtym kraju jest niedopuszczalne, gdyż prawo niemieckie na to nie pozwala.

Zwracamy się do Pana o przygotowanie stosownych aktów prawnych w celu uregulowania ww. problemów i uniemożliwienia nie tylko obcym, ale i „swoim” szkalowania naszej Ojczyzny, siana zamętu i deprawacji naszych rodaków ze szczególnym uwzględnieniem naszych dzieci i młodzieży”.

6. dążyć do likwidacji na polskiej ziemi wszelkich symboli gloryfikujących totalitarny system komunistyczny. gloryfikujących system totalitarny:

Zwracamy się z wnioskiem podjęcie prac legislacyjnych, przygotowanie ustaw w celu jak najszybszego wprowadzenia przepisów chroniących polski interes narodowy i państwowy:

a) w mediach, w tej niezwykle ważnej i pilnej sprawie, a dotyczącej szkodliwej i antypolskiej propagandy lansowanej przez system mediów, jaki ukształtował się po roku 1989.

Media w Polsce w zdecydowanej większości propagują treści antypolskie i demoralizujące. Dezawuowane, tępione i wyszydzane jest wszystko, co w jakikolwiek sposób może być związane z naszą kulturą, obyczajami i dziedzictwem. Sytuacja taka wynika z faktu, iż media w ponad 90%

należą do obcego niemieckiego kapitału. Te obce nam ośrodki żywotnie zainteresowane są powodzeniem swego destrukcyjnego przedsięwzięcia, a tym samym podważaniem autorytetu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Swawola tych mediów jest największym zagrożeniem dla naszego bytu w najszerszym znaczeniu tego słowa. Beztroska władz RP do tej pory nie tylko zadziwia, ale i przeraża. Taki stan rzeczy nie jest możliwy w Niemczech - panoszenie się obcych mediów w tamtym kraju jest niedopuszczalne, gdyż prawo niemieckie na to nie pozwala.

Zwracamy się o przygotowanie stosownym aktów prawnych w celu uregulowania ww. problemów i uniemożliwienia nie tylko obcym, ale i „swoim” szkalowania naszej Ojczyzny, siana zamętu i deprawacji naszych rodaków ze szczególnym uwzględnieniem naszych dzieci i młodzieży;

b) pozbawienia tytułów naukowych tych wszystkich, których prace doktorskie i habilitacyjne z lat 1944-1990 nie spełniały wymogów wysokiego poziomu naukowego, a jedynie komunistyczną propagandę i fałszywe historyczne. Dotyczy to również tych, którym dyplomy nadała Akademia Spraw Wewnętrznych, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR - późniejsza Akademia Nauk Społecznych, Wojskowa Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego oraz dyplomy nadane polskim obywatelom przez odpowiedniki tych „uczeln” w Rosji Sowieckiej i krajach satelickich;

c) ustawy zakazującej promocji komunizmu, faszyzmu i ideologii totalitarnych w jakiegokolwiek formie oraz likwidacji wszystkich „pamiątek” - symboli i pomników gloryfikujących totalitarny system na polskiej ziemi”.

7. dążyć do uchwalenia przez Parlament godnej ustawy dla weteranów opozycji niepodległościowej:

Biuro Komunikacji Społecznej Kancelarii Sejmu potwierdza odbiór listu przesłanego z formularza udostępnionego w Systemie Informacyjnym Sejmu na stronie www.sejm.gov.pl Poniżej znajduje się treść nadesłanej przez Państwa korespondencji:

„Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych w pełni popiera petycję złożoną w dniu 24.09.2015 r. przez Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956-89 w sprawie zmian w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dotyczących zrównania sposobu naliczania okresów emerytalnych kombatanów i osób represjonowanych oraz weteranów walki o niepodległość z lat 1956-89. Petycji nadany został numer: BKSP-145-4/15”.

Pisma kierowane zostały do: Prezydenta i Premiera RP, sejmowych Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Petycji, Biura Komunikacji Społecznej Sejmu, IPN.

We wszystkich sprawach podjętych na Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia oraz na Konferencji Organizacji Represjonowanych obradujących we wrześniu br. rząd, parlament i Urząd Prezydenta RP podjęli stosowne działania.

Zapewniamy jednocześnie, że udzielamy swojego poparcia konsekwentnym i zdecydowanym decyzjom władz Rzeczypospolitej Polskiej w żywotnych sprawach naszej Ojczyzny.

Adres Stowarzyszenia: PL-08-110 Siedlce
ul. Świętojańska 4 lub ul. Batorego 1/40
tel. +48 504 936 104, 25 644-13-51
E-mail: stowrep@poczta.onet.pl
www.internowani-represjonowani.pl/tl

Konto bankowe: Bank Spółdzielczy nr
91940007-2613-2700-61 w Siedlcach.

Numer zamknięto w miesiącu grudniu A.D.2015

Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.